Dym

VNM

Ooo... Z papierosa dym szarobury
Majaczy w świetle lampy obok klawiatury
Plączą się, wyginają wypłowiałe chmury
Chcą mi coś powiedzieć
Ale nie wiem co #kalambury
Na starym m3 znam to dobrze
Powiedziałabyś mi, żebym stał przy oknie
Kiedy palę - inaczej dym nas tu połknie
Chyba, że obojgu było tak nam wygodniej
Ale w m2 dzisiaj trzeźwieje
Pamiętam UK, teraz wcale nie mniej chleje
Śmieszne? To nie, nie jest, i bezceremonialnie przez wiele miesięcy się nie śmieję
Sama mieszkasz gdzie indziej już
Prędzej czy później wszystko przykryje kurz
Zostawiłaś u mnie spinke do włosów
Patrzę na nią I wypuszczam dym z papierosów, ta...

Kiedy wypuszczam z papierosa dym
Chcę poczuć to znów
Bo nie wiem, gdzie teraz jesteś ty
A chciałbym
Chyba byś była tu

Słodka jak cukierki Wedla
Wieszałaś mi się na szyi
Pytałaś czemu nie dla
Ciebie piszę teksty
A dziś, gdy lepię ten dla ciebie
Na szyi mi wisi tylko kolejny deadline
Albo dupy których nie znam
Których imion jak skruchy nie pamiętam
Przez to, że gonię po miejscach
Kiedy normalnie to mnie nie wkręca
Ale znowu się najebałem
Cały VNM
Znowu fajki palę, ten śnieg
Weź tego daj mi nalej
Dalej samokontroli tu brak mi stale
Jak wtedy kiedy widzimy się nagle
Walę to wszystko
Połączenie naszej chemii chore
Widzę nas przed telewizorem
I wódę I colę, a sam siedzę
Tu - przed monitorem
Znów papierosa biorę w dłonie - płonie

Kiedy wypuszczam z papierosa dym
Chcę poczuć to znów
Bo nie wiem, gdzie teraz jesteś ty
A chciałbym
Chyba byś była tu

Zaatakowała szyby ciemność
Chciało nam się zapalić, ale nie wyjść na zewnątrz
Zimno, Noc osiedle przykryła
Ledwo paliliśmy go przy oknie, jakbyś znowu była ze mną

Obserwowałem Metropolie, nie myślałem, że mnie tak to ścierwo pojmie
Niespokojnie zerkałem na ciebie, I chciałem
Wierzyć, że z tego o czym myślisz, część jest o mnie
I nie oceniaj nas to nie liczy się
To niesprawiedliwe, tą opaskę temidy weź
Zapomnij, bo twoja twarz rumieni się też
Pięknie jak widzę na niej blask
I nie widzę łez, nawet jak nikt nie zrozumie nas
Co z tego, żadne z nas nie musi grać
W m2 wyłączam lampę, nim wstanie rosa
Idę do okna – I zapalam papierosa, ta

Kiedy wypuszczam z papierosa dym
Chcę poczuć to znów
Bo nie wiem, gdzie teraz jesteś ty
A chciałbym
Chyba byś była tu

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!